



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
VII kadencja  
Prezes Rady Ministrów  
DKRM-140-101(6)/15

Warszawa, 15 maja 2015 r.

Pan  
Radosław Sikorski  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

*Szanowny Panie Marszałku*

Przekazuję przyjęte przez **Radę Ministrów stanowisko** wobec poselskiego projektu ustawy

**- o zmianie ustawy o prawie autorskim  
i prawach pokrewnych (druk nr 2898).**

Jednocześnie informuję, że Rada Ministrów upoważniła Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do reprezentowania Rządu w tej sprawie w toku prac parlamentarnych.

*Z wyrazami szacunku*

(-)Ewa Kopacz

**Stanowisko Rządu**  
**wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach**  
**pokrewnych (druk sejmowy nr 2898)**

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi – w intencji projektodawców – odpowiedź na zjawisko określane jako „*copyright trolling*”. Zdaniem autorów projektu polega ono na masowym kierowaniu przez kancelarie prawne informacji do abonentów usług dostępu do internetu o dokonanych przez abonenta naruszeniu autorskich praw majątkowych przy wykorzystaniu ich łącz. Informacje te kierowane są niezależnie od tego, czy abonenci faktycznie dokonali naruszenia. Towarzyszy im propozycja zawarcia ugody, która przewidywałaby zrzeczenie się roszczeń w zamian za zapłatę określonej kwoty pieniężnej pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania karnego.

W celu przeciwdziałania tego rodzaju praktykom projektodawcy proponują dokonanie zmiany w art. 116 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, z późn. zm.), powoływanej dalej jako „pr. aut.”, określającym sankcję za rozpowszechnianie utworu lub przedmiotu prawa pokrewnego bez zezwolenia albo wbrew jego warunkom. Projekt zakłada przekształcenie obecnego typu kwalifikowanego przestępstwa obejmującego działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (obowiązujący art. 116 ust. 2) w typ podstawowy (projektowany art. 116 ust. 1) przy równoczesnym utrzymaniu typu kwalifikowanego obejmującego uczynienie z popełniania tego przestępstwa stałego źródła dochodu i organizowanie lub kierowanie przestępstwem (obowiązujący art. 116 ust. 3, projektowany art. 116 ust. 2). Utrzymany ma być również typ uprzywilejowany (działanie nieumyślne – obowiązujący art. 116 ust. 4, projektowany art. 116 ust. 3), który w projekcie został odniesiony do nowego typu podstawowego, czyli działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Ponadto projekt zakłada zmianę trybu wszczęcia postępowania w przypadku bezprawnego rozpowszechniania utworu lub przedmiotu praw pokrewnych. Obecnie, zgodnie z art. 122 pr. aut., przestępstwo to jest ścigane na wniosek. Wyjątek stanowi sytuacja, w której sprawca uczynił sobie z popełniania przestępstwa stałe źródło dochodu albo działalność przestępczą organizuje lub nią kieruje (art. 116 ust. 3 pr. aut.), kiedy to ściganie następuje z urzędu. Poprzez zmianę art. 122, postuluje się wprowadzenie ścigania naruszenia wszystkich typów przestępstw określonych w art. 116, w tym naruszania praw autorskich lub praw pokrewnych, w ramach zorganizowanej działalności przestępczej, wyłącznie na wniosek.

Proponowane zmiany należy w całości ocenić negatywnie:

1. Przede wszystkim projektodawcy nie dokonali oceny skali występowania w Polsce opisanych wyżej praktyk kancelarii prawnych, przywołując wyłącznie – w ślad za informacjami publikowanymi w serwisie „Dziennik Internautów” – dane z rynku niemieckiego. Tymczasem – mimo nagłośnienia sprawy, w szczególności na blogach internetowych – wspomina się jedynie o kilku kancelariach prawniczych w Polsce, które trudnią się aktywnością uznawaną przez projektodawców za „*copyright trolling*”. Projektodawcy nie przywołali więc w tym zakresie żadnych zweryfikowanych danych, które świadczyłyby o tym, że w Polsce skala problemu wymagałaby zastosowania najdalej idącego środka służącego potencjalnie jego rozwiązaniu, czyli interwencji ustawodawczej.

2. W uzasadnieniu projektu wspomniano również o tym, że jego celem jest wyeliminowanie sytuacji, w których postępowanie karne staje się „*substitutem cywilnoprawnej drogi dochodzenia roszczeń*”. Należy jednak zauważyć, że w obecnym stanie prawnym, wszczęcie przeciwko osobie naruszającej prawa autorskie lub prawa pokrewne postępowania cywilnego jest niemożliwe w przypadkach, gdy uprawniony nie ma dostępu do danych osobowych naruszającego te prawa. Wytoczenie powództwa zgodnie z art. 187 § 1 w zw. z art. 126 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego wymaga bowiem podania imienia i nazwiska pozwanego, a więc wcześniejszego dostępu do jego danych osobowych. Dążenie do wszczęcia postępowania karnego nie wynika więc w wielu wypadkach z chęci zastępowania tym postępowaniem drogi procesu cywilnego, ale raczej z konieczności dotarcia do danych osobowych, co umożliwi w ogóle złożenie pozwu cywilnego do sądu. Być może więc – zamiast dokonywania zmian w sferze prawa karnego – zasadne byłoby ułatwienie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w ramach procedury cywilnej w sytuacji, w której sprawca naruszenia nie jest znany. Wyeliminowałoby to w wielu wypadkach potrzebę kierowania sprawy na drogę postępowania karnego. Jednak tego rodzaju zmiana, w praktyce zmierzająca do umożliwienia składania tzw. „ślepego pozwu”, wymagałaby uprzedniego przeprowadzenia analizy jej skutków. Taka analiza wykracza poza zakres niniejszego stanowiska Rządu, które odnosi się wyłącznie do konkretnej propozycji poselskiej.

3. Wnioskodawcy zarzucają ponadto obecnej regulacji, że jest bardziej restrykcyjna niż wymagają tego przepisy międzynarodowe, w szczególności dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. U. WE L 167 z 22.06.2001, Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 17, t. 1, s. 230), powoływana dalej jako „dyrektywa 2001/29/WE” oraz Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, stanowiące załącznik do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO) sporządzonego w Marrakeszu dnia 15 kwietnia 1994 r. (Dz. U. z 1996 r. Nr 32, poz. 143). Należy jednak podkreślić, że powyższe akty prawne określają tylko minimalny zakres ochrony, pozostawiając ustawodawcom krajowym możliwość stosowania bardziej surowych sankcji karnych. Przepisy krajowe nie muszą wykraczać poza te minimalne wymogi, ale muszą zapewniać, że określony w nich poziom ochrony będzie zapewniony. Ze względu na to, że prawo karne nie jest zharmonizowane na szczeblu wspólnotowym, szczegółowy sposób osiągnięcia tego celu jest pozostawiony uznaniu państw członkowskich UE. Przyjęte przez nie rozwiązania muszą być zgodne z przywołanymi aktami prawa międzynarodowego i umożliwiać skuteczną realizację przyjętych w nich minimalnych standardów. Sprawia to, że projekt poselski musi być oceniony także pod tym kątem.

Dokonując tej oceny, należy zauważyć, że chociaż dyrektywa 2001/29/WE bezpośrednio nie nakazuje wprowadzenia sankcji karnych za naruszenie praw autorskich lub praw pokrewnych, proponowana w poselskim projekcie zmiana art. 116 pr. aut. może uniemożliwić osiągnięcie celu zakładanego przez tę dyrektywę. Jej art. 8 ust. 1 stanowi, że „*Państwa Członkowskie przewidują stosowne sankcje i środki naprawcze w przypadku naruszenia praw i obowiązków wymienionych w niniejszej dyrektywie i podejmują wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia ich realizacji. Sankcje te muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające.*”

Co prawda powyższy przepis dyrektywy nie przesądza, w jakim trybie (cywilnym, karnym czy administracyjnym) mają być stosowane te sankcje, to jednak należy wziąć w tym wypadku pod uwagę wspomniane już praktyczne trudności z uzyskaniem w Polsce ochrony prawnej przez uprawnionego z tytułu praw wyłącznych na drodze procesu cywilnego, które wiążą się z koniecznością podania w pozwie danych osoby pozwanej. Uprawniony, który

odnalazł w internecie nielegalnie rozpowszechniony własny utwór, a jednocześnie – co jest bardzo częstym przypadkiem – nie dysponuje informacjami o osobie, która go rozpowszechniła, nie może w ogóle wystąpić z roszczeniem cywilnoprawnym. Jediną drogą egzekwowania jego praw pozostaje w takiej sytuacji ściganie naruszenia na drodze postępowania karnego. Jeżeli zostanie zlikwidowana możliwość dochodzenia praw w postępowaniu karnym w przypadku, jeśli osoba naruszająca nie osiąga korzyści majątkowej, a jednocześnie brak będzie w praktyce możliwości wystąpienia na drogę procesu cywilnego – osoby uprawnione zostaną w ogóle pozbawione możliwości dochodzenia swoich praw. Z dyrektywy 2001/29/WE natomiast jednoznacznie wynika, że w państwach członkowskich muszą istnieć stosowne sankcje za naruszenie praw autorskich lub praw pokrewnych, w tym za nielegalne rozpowszechnianie utworów i przedmiotów praw pokrewnych, także w internecie. Co więcej, sankcje te winny być „skuteczne, proporcjonalne i odstraszające”. Przyjęcie projektu doprowadzi zaś do sytuacji, w której w praktyce nie będą istniały (w sensie realnej możliwości skorzystania z nich) nie tylko sankcje odpowiadające wymaganiom dyrektywy, ale w ogóle jakiegokolwiek sankcje wobec osób udostępniających bez zezwolenia utwory i przedmioty praw pokrewnych, jeżeli nie osiągają one korzyści majątkowej. W tym zakresie nie można więc podzielić konkluzji zawartej w załączonej do projektu opinii Biura Analiz Sejmowych, zgodnie z którą proponowana depenalizacja nie doprowadzi do niezgodności z art. 8 dyrektywy 2001/29/WE. W opinii Rządu, z przyczyn wskazanych powyżej, poselski projekt jest niezgodny z prawem europejskim, prowadzi bowiem do sytuacji, w której w praktyce nie zostanie osiągnięty cel określony w art. 8 ww. dyrektywy.

4. Ponadto, z podobnych przyczyn proponowana zmiana narusza również art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.), który stanowi że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”. Jeżeli usunięta zostanie możliwość dochodzenia swoich praw w postępowaniu karnym, w sytuacjach, w których w praktyce zablokowana jest także droga cywilna, podmioty uprawnione będą *de facto* w ogóle pozbawione prawa do sądu, co może skutkować wnoszeniem skarg przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Z analogicznych przyczyn projekt poselski budzi także wątpliwości pod kątem zgodności z art. 64 Konstytucji, gwarantującym prawo do własności i innych praw majątkowych, w tym praw własności intelektualnej, do których należą majątkowe prawa autorskie oraz majątkowe prawa pokrewne. Prawa te powinny podlegać realnej, a nie jedynie iluzorycznej ochronie.

5. Kolejnym argumentem przemawiającym za negatywną oceną projektu poselskiego jest fakt, że będzie on miał daleko idące skutki nie tylko w relacjach między podmiotami uprawnionymi a osobami naruszającymi ich prawa, ale też w kontekście ewentualnej odpowiedzialności podmiotów, których usługi są wykorzystywane przy dokonywaniu naruszeń, w szczególności pośredników internetowych. Modele biznesowe części z tych pośredników opierają się na umożliwianiu łamania praw autorskich. Podmioty te, dostarczając użytkownikom narzędzia, przy wykorzystaniu których mogą oni udostępnić

treści w internecie bez zgody uprawnionych, czerpią korzyści z tego rodzaju aktywności internautów. Ilość i atrakcyjność udostępnianych treści wpływa bowiem na wysokość zysków usługodawców z tytułu zamieszczanych reklam bądź opłat pobieranych od użytkowników za dostęp do utworów.

Przy obecnym brzmieniu art. 116 pr. aut. pośrednicy internetowi, na których stronach treści są zamieszczane w sposób nielegalny, mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności za pomocnictwo, o ile ich odpowiedzialność nie jest wyłączona na mocy ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2013 r. poz. 1422). Zgodnie z art. 18 § 3 Kodeksu Karnego „*odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie*”. Jeżeli z art. 116 pr. aut. zostanie usunięta odpowiedzialność w przypadku nieosiągnięcia korzyści majątkowej, ograniczy to również możliwość ścigania pośredników internetowych za pomocnictwo, mimo że to właśnie oni będą czerpać dochody z nielegalnej działalności użytkowników. Jeśli bowiem naruszenie praw autorskich lub praw pokrewnych w celu innym niż osiągnięcie korzyści majątkowej nie będzie już czynem zabronionym, nie będzie też możliwe ściganie pomocnictwa przy dokonywaniu tego rodzaju naruszeń. Osłabienie sankcji wobec właścicieli portali internetowych, których głównym obszarem działalności i źródłem zysku jest umożliwienie użytkownikom nielegalnego zamieszczania, często niekomercyjnie, ale za to na masową skalę, treści i materiałów, może przyczynić się do wzmocnienia sytuacji prawnej i rynkowej tych portali przy równoczesnym dalszym osłabieniu ochrony prawn-autorskiej. Warto też pamiętać, że tego rodzaju serwisy internetowe stanowią konkurencję dla przedsiębiorców legalnie udostępniających twórczość w internecie, a więc ponoszących koszty uzyskania stosownych licencji.

Przy tym warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w opinii Rządu działania ustawodawcy oraz organów wymiaru sprawiedliwości powinny być ukierunkowane przede wszystkim na zwalczanie naruszeń dokonywanych przez podmioty komercyjne, w tym także usługodawców zapewniających indywidualnym użytkownikom sieci przestrzeń do nielegalnego udostępniania chronionych utworów i przedmiotów praw pokrewnych. Nie powinno to oczywiście wykluczać możliwości dochodzenia roszczeń w przypadkach pojedynczych naruszeń, co – jak wskazano powyżej – jest uprawnieniem gwarantowanym przez Konstytucję oraz akty prawa międzynarodowego i europejskiego. Jednak ograniczenie egzekwowania praw wyłącznie do ścigania indywidualnych przypadków naruszeń dokonywanych przez użytkowników internetu, z uwagi na ich masowość nie jest efektywne i nie doprowadzi do zmniejszenia skali tych naruszeń<sup>1</sup>.

6. Dodatkowo, w uzasadnieniu projektu posłowie podnoszą, że organy ścigania są nadmiernie obciążone na skutek zawiadomień o popełnieniu przestępstwa określonego w art. 116 ust. 1 pr. aut., składanych na masową skalę do prokuratury przez podmioty uprawnione, i tym między innymi motywują konieczność zmiany ust. 1. Tymczasem w statystykach z lat 2007 – 2012<sup>2</sup> zauważalna jest tendencja spadkowa dotycząca liczby skazań w sprawach o przestępstwa określone w pr. aut. Przykładowo jeszcze w 2007 r. orzeczono 1020 wyroków

---

<sup>1</sup> Takie stanowisko zostało przyjęte przez Rząd w odpowiedzi udzielonej Komisji Europejskiej w dniu 5 marca 2014 r. w ramach prowadzonych przez nią konsultacji dotyczących przeglądu europejskich przepisów prawa autorskiego. Pełna treść stanowiska jest dostępna na stronie internetowej <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/polskie-stanowisko-w-sprawie-przegladu-europejskiego-prawa-autorskiego-535.php>.

<sup>2</sup> Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości opublikowane w kontekście prac Forum Prawa Autorskiego, dostępne na stronie [http://www.prawoautorskie.gov.pl/media/czwarte\\_forum/Forum\\_Prawa\\_Autorskiego\\_tezy\\_przepisy\\_karne.pdf](http://www.prawoautorskie.gov.pl/media/czwarte_forum/Forum_Prawa_Autorskiego_tezy_przepisy_karne.pdf).

skazujących, a w 2011 r. już tylko 424. W 2012 r. w oparciu o przepisy karne pr. aut. osądzono ogółem 678 osób, spośród których prawomocnie skazano 361. Warunkowo umorzono postępowanie wobec 317 osób. Spośród tych osądzonych 678 osób, 362 osoby były sądzone z art. 116 ust. 1. 156 osób zostało skazanych (36 osób – kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania; 21 osób – kara grzywny obok kary pozbawienia wolności; 111 osób – kara grzywny samoistnej; 8 osób – kara ograniczenia wolności). Należy zauważyć, że dane te dotyczą wszelkiego typu działalności, a nie tylko działalności prowadzonej w internecie. Aktywność organów ścigania jest więc skoncentrowana jedynie w marginalnym stopniu na pojedynczych internautach dokonujących naruszeń, a kary orzekane przez niezawisłe sądy trudno uznawać na surowe w świetle granic wymiaru kary, jakie wyznacza obecna dyspozycja art. 116 ust. 1 pr. aut. Z powyższego wynika, że skala prowadzonych postępowań karnych w oparciu o art. 116 jest bardzo mała i nie ma w tym przypadku mowy o masowym angażowaniu organów ścigania. Wnioski wyprowadzone przez projektodawców w uzasadnieniu abstrahują więc od faktów wynikających z oficjalnych statystyk gromadzonych przez organy władzy publicznej powołane m.in. do analizy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania.

7. Podkreślenia wymaga również fakt, że do skazania za przestępstwo określone w art. 116 pr. aut. nie wystarczy jedynie spełnienie przesłanek wskazanych w tym przepisie, ale czyn musi również cechować się społeczną szkodliwością. To, czy dany czyn charakteryzuje się społeczną szkodliwością w stopniu wymagającym ukarania i w jakim stopniu sprawca powinien ponieść ewentualne konsekwencje jest poddane decyzji organów ścigania i niezawisłych sądów. Te pierwsze mogą umorzyć postępowanie ze względu na niską społeczną szkodliwość czynu i często w praktyce z tej możliwości korzystają. Podobne uprawnienia mają również niezawisłe sądy, które – jak wskazują statystyki – dodatkowo często umarzają także postępowania warunkowo, stosując w miejsce kary środek probacyjny.

8. Analiza uzasadnienia projektu pozwala również stwierdzić, że jego autorzy błędnie ocenili zakres zastosowania obecnego art. 116 ust. 1 pr. aut. Świadczy o tym następujący fragment uzasadnienia: „*przestępstwo przewidziane w art. 116 ust. 1 ustawy dokonywane jest bez korzyści majątkowej, najczęściej w sposób nieświadomy i nie ma na celu świadomego pokrzywdzenia uprawnionego z tytułu z praw autorskich. Wobec powyższego, kryminalizacja takich zachowań stoi w sprzeczności z zasadniczymi wartościami, które prawo karne winne jest realizować*” (str. 2 akapit 3 uzasadnienia). Tymczasem art. 116 ust. 1 pr. aut. dotyczy tylko celowego udostępniania materiałów prawnie chronionych, bez żadnego tytułu prawnego. Świadczy o tym istnienie ust. 4, który zakłada złagodzenie kary w przypadku nieumyślnego działania. Zatem nie może być w tym przypadku – jak zdają się sugerować projektodawcy – mowy o sprzeczności z zasadniczymi wartościami, które prawo karne powinno realizować. Sam art. 116 pr. aut. pozwala zaś na elastyczne różnicowanie sposobu reakcji organów ścigania i sądów od strony podmiotowej przestępstwa, a więc także faktu, czy z popełnienia przestępstwa można w ogóle naruszającemu postawić zarzut oraz jego wewnętrzne nastawienie do popełnionego czynu

9. Jak już wcześniej wspomniano, na podstawie analizy uzasadnienia projektu można stwierdzić, że podstawowym powodem nowelizacji jest chęć przeciwdziałania zjawisku „*copyright trolling*”. Z dokumentu nie wynika jednak, czy usunięcie przepisu przewidującego sankcje za naruszenie praw w innym celu niż osiągnięcie korzyści majątkowej, rzeczywiście będzie przeciwdziałać nadużyciom związanym z tym zjawiskiem. Wydaje się, że nawet po wprowadzeniu projektowanej zmiany art. 116 pr. aut. w dalszym ciągu będzie istniała możliwość wzywania do zawarcia ugody w dokładnie taki sam sposób, w jaki opisują to projektodawcy. Nie biorą oni pod uwagę, że uprawniony, który dowiaduje się o naruszeniu jego praw, na tym etapie jeszcze nie wie, czy udostępnienie utworu bez jego zezwolenia

wiązało się z osiągnięciem korzyści majątkowej. Dopiero zaangażowanie organów ścigania pozwala wyjaśnić tę kwestię. W przypadku zmiany brzmienia art. 116 pr. aut. dalej będzie istniała więc możliwość składania zawiadomień o popełnieniu przestępstwa wobec osób, które rozpowszechniły utwór bez zgody uprawnionego w celu niezwiązanym z osiągnięciem korzyści majątkowej. Dopiero ustalenie przez organy ścigania, że rozpowszechnienie miało miejsce właśnie w takim celu, pozwoliłoby na umorzenie konkretnego postępowania ze względu na brak przesłanki popełnienia przestępstwa. Sprawia to, że kancelarie prawne dalej będą mogły wysyłać wezwania do zawierania ugód powiązane z informacją o możliwości skierowania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Abstrahując więc od innych, licznych wad projektu, wnioskodawcy wybrali rozwiązanie całkowicie nienadające się do ukrócenia praktyki, którą miało zgodnie z ich zamiarem wyeliminować.

10. Należy przy tym zwrócić uwagę, że sama praktyka wzywania do zawarcia ugody jest stosowana w różnych sytuacjach, w których uprawniony zmierza do naprawienia szkody wyrządzonej przez naruszającego. Samo wezwanie do zawarcia ugody jest jednostronnym stanowiskiem uprawnionego. Osoby, do których zostały skierowane tego rodzaju pisma nie są też w żaden sposób zobligowane do zawarcia ugody, ani tym bardziej przyznawania się do winy. W sytuacjach, gdy działanie pełnomocników podmiotów uprawnionych są nieetyczne, istnieje możliwość skierowania sprawy do rzecznika dyscyplinarnego odpowiedniej korporacji prawniczej, w której zrzeszony jest dany pełnomocnik. Wydaje się to właściwszym i bardziej adekwatnym do skali zjawiska środkiem reakcji na działanie kilku kancelarii prawnych niż nieuzasadniona i szkodliwa z punktu widzenia poziomu ochrony własności intelektualnej w Polsce interwencja na poziomie zmiany legislacyjnej.

11. Analizując dalej projekt, podkreślenia wymaga również fakt, że pojęcie „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” można różnie interpretować. Zgodnie z szeroką interpretacją tego pojęcia pojawiającą się w doktrynie<sup>3</sup>, uzyskanie przez określoną osobę korzyści majątkowej manifestuje się powiększeniem jej majątku, tj. powiększeniem tzw. aktywów majątkowych lub pomniejszeniem tzw. pasywów majątkowych, albo też w uniknięciu przez nią zmniejszenia majątku. Osoba, która korzysta z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych bez zgody podmiotów uprawnionych, niejako „oszczędza” kwotę wynagrodzenia, którą powinna zapłacić na rzecz tego podmiotu. Interpretując pojęcie korzyści majątkowej w sposób opisany powyżej, oszczędność ta stanowi korzyść majątkową użytkownika. W razie podzielenia tej interpretacji przez sądy nowelizacja art. 116 pr. aut. niewiele by zmieniła. Osoba naruszająca prawa autorskie lub prawa pokrewne, nawet jeżeli nie osiąga bezpośrednio przychodów z tej działalności, będzie mogła zostać pociągnięta do odpowiedzialności z tytułu tego, że osiąga korzyść majątkową dzięki zaoszczędzeniu kwoty wynagrodzenia, którą musiałaby zapłacić uprawnionemu z tytułu legalnego korzystania z jego utworu lub przedmiotu prawa pokrewnego.

12. Kolejnym argumentem przemawiającym przeciwko projektowi poselskiemu jest to, że nowa konstrukcja przepisu zawiera błąd logiczny, który uniemożliwi jego stosowanie w praktyce. Zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 116 ust. 1 pr. aut. typem podstawowym przestępstwa naruszenia praw autorskich lub praw pokrewnych będzie bezprawne rozpowszechnianie utworów lub przedmiotów praw pokrewnych wyłącznie w celu uzyskania korzyści majątkowej. Takie sformułowanie oznacza, że będzie to przestępstwo kierunkowe, czyli takie, przy popełnieniu którego sprawca działa z zamiarem zrealizowania konkretnego celu, w tym przypadku osiągnięcia korzyści majątkowej. Przestępstwo kierunkowe może zostać popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Tymczasem projektowany art. 116

---

<sup>3</sup> Red. A. Zoll, Aut.:G. Bogdan, Z. Cwiąkalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 1184.

ust. 3 pr. aut. stanowi, że „Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. Tego rodzaju konstrukcja jest błędna – niemożliwa jest sytuacja, w której sprawca działający nieumyślnie (lekkomyślnie lub niedbale) jednocześnie ma zamiar osiągnąć korzyść majątkową (przestępstwo kierunkowe nie może być popełnione nieumyślnie). Tym samym proponowana zmiana nie tylko zlikwiduje obecny typ podstawowy przestępstwa (projektowany art. 116 ust. 1 pr. aut.), ale także spowoduje niemożność zastosowania złagodzenia kary w przypadku nieumyślnego działania. Przy przyjęciu projektu w zaproponowanym brzmieniu osoba naruszająca prawa autorskie lub prawa pokrewne w wyniku lekkomyślności lub niedbalstwa będzie podlegała takiemu samemu wymiarowi kary jak osoba działająca umyślnie i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Tego rodzaju rozwiązanie jest niesprawiedliwe i nieracjonalne, gdyż przy konstruowaniu przepisów określających wymiar grożącej sankcji całkowicie pomija stronę podmiotową przestępstwa, która bezpośrednio odnosi się do wewnętrznego stosunku sprawcy do popełnionego czynu.

13. Na zakończenie należy również odnieść się do proponowanej zmiany art. 122 pr. aut. dotyczącej zmiany trybu ścigania przestępstwa dokonywanego przez sprawcę, który uczynił z przestępstwa stałe źródło dochodu lub celowo podejmuje wiele działań organizacyjnych i kierowniczych w tym celu. Obecnie ten typ kwalifikowany ścigany jest z urzędu, natomiast po zmianie miałby być ścigany na wniosek. Jest to przestępstwo o znacznej społecznej szkodliwości, dokonywane na dużą skalę, tak więc sankcja karna powinna odpowiadać jego ciężarowi gatunkowemu. Biorąc pod uwagę powszechność naruszania praw własności intelektualnej w internecie oraz fakt, że dotyczy ono zazwyczaj działalności na skalę masową (dotyczy dużej liczby utworów i przedmiotów praw pokrewnych) niewątpliwym jest, że powinna zostać utrzymana możliwość ścigania z urzędu. Konieczność złożenia wniosku przez pokrzywdzonego może spowodować, że postępowania karne w ogóle nie będą wszczynane, ponieważ duża część uprawnionych nie wie, że ich prawa są naruszane. Ponadto nawet jeżeli zarzuty pokrzywdzonego okażą się prawdziwe, a sprawca zostanie ukarany, naruszającemu zostanie udowodnione bezprawne działanie tylko w stosunku do tego konkretnego przypadku – jednego konkretnego utworu. Dochodzenie bezprawności działań sprawcy w odniesieniu do pozostałych utworów będzie wymagało złożenia stosownego wniosku przez kolejnego poszkodowanego.

14. Reasumując, poselski projekt zmiany pr. aut. nie opiera się na rzetelnej i pogłębionej analizie prawnej, nie uwzględnia praktyki stosowania art. 116 ust. 1 pr. aut. przez organy szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, ani też praktyki funkcjonowania podmiotów, które czerpią zyski z naruszeń dokonywanych przez osoby udostępniające utwory bez zezwolenia w celu niezwiązanym z osiągnięciem korzyści majątkowej. Jego uchwalenie może prowadzić do niezgodności prawa polskiego z europejskim oraz ograniczenia w praktyce konstytucyjnego prawa do sądu. Projekt nie rozwiązuje także problemu, który w zamiarze posłów miałby eliminować, ignorując przy tym zarówno realną skalę tego problemu, jak i istnienie innych środków prawnych bardziej przydatnych dla jego wyeliminowania. Dodatkowo zawiera błąd logiczny, który uniemożliwi stosowanie w praktyce zaproponowanego przepisu i abstrahuje od racjonalnej konieczności różnicowania sankcji karnej w zależności od strony podmiotowej przestępstwa.

Projekt lekceważy istotne cele polityki publicznej – sankcje mają służyć ochronie interesu szerszego niż prywatny, np. ochronie inwestycji dokonywanych przez przemysły twórcze, zapewnieniu stabilnego funkcjonowania rynków kreatywnych, wspieraniu rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych czy też prewencji przed zorganizowaną działalnością przestępczą.



Z badań opublikowanych we wrześniu 2013 r. przez Urząd ds. Harmonizacji Rynku Wewnętrznego oraz Europejski Urząd Patentowy<sup>4</sup> wynika, że prawa własności intelektualnej mają istotny wpływ na gospodarkę Unii Europejskiej. Gałęzie gospodarki oparte na własności intelektualnej w latach 2008-2010 wygenerowały w Unii Europejskiej 39% PKB (4,7 bilionów euro) oraz zapewniały 26%, czyli ok. 56 mln, miejsc pracy. Z prawami własności intelektualnej związana jest ponad połowa wartości europejskiego eksportu. W odniesieniu do Polski dane te wyniosły odpowiednio 35,1% PKB oraz 22,8% miejsc pracy.

Przedsiębiorstwa związane przede wszystkim z prawem autorskim dały zatrudnienie ponad siedmiu milionom Europejczyków (3,2% miejsc pracy). Dodatkowo 2,3 mln miejsc pracy przeznaczonych jest dla pracowników przedsiębiorstw zapewniających dostawy towarów i usługi dla sektorów związanych z prawem autorskim. Prawo autorskie wpłynęło na wygenerowanie 4,2% europejskiego PKB o łącznej wartości 509 mld euro. Jednocześnie, biorąc pod uwagę wymianę handlową państw UE z resztą świata, prawo autorskie generuje nadwyżkę handlową rzędu ponad 15 mln euro. Natomiast w Polsce branży związane z prawem autorskim generują 4,1% PKB i zapewniają 2,3% miejsc pracy.

Rozwój technologiczny zapewnił nieznane wcześniej możliwości porozumiewania się, a co za tym idzie również rozpowszechniania cudzego utworu, niestety także z naruszeniem praw podmiotów uprawnionych. Należy przypuszczać, że możliwości te będą się cały czas rozwijać, a co za tym idzie równocześnie może się zwiększać skala naruszeń praw. Wprowadzając obecny art. 116 ust. 1 pr. aut., ustawodawca udzielił ochrony podmiotom, które ponoszą wysiłek intelektualny oraz finansowy w celu tworzenia utworów lub przedmiotów praw pokrewnych. Celem tego przepisu jest przeciwdziałanie sytuacjom, w których ktoś będzie rozpowszechniał cudze utwory bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów na ich stworzenie. Ochrona praw majątkowych podmiotów uprawnionych z tytułu praw autorskich lub praw pokrewnych ma kluczowe znaczenie. Prawa majątkowe chronią ekonomiczną stronę interesów uprawnionego i stanowią jeden z podstawowych warunków rozwoju dorobku kulturowego (naukowego, literackiego, artystycznego). Ograniczenie karalności naruszeń tych praw może skutkować wzrostem liczby zachowań ingerujących w te prawa, pomija także funkcję wychowawczą i prewencyjną prawa karnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, poselski projekt nowelizacji art. 116 i art. 122 pr. aut. należy ocenić negatywnie.

---

<sup>4</sup> Raport „*Intellectual Property Rights intensive industries: Contribution to economic performance and employment in Europe*” dostępny na stronie internetowej [http://ec.europa.eu/internal\\_market/intellectual-property/studies/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/internal_market/intellectual-property/studies/index_en.htm).